

Krzysztof Rogowicz

ROLA SEJMU W WYCOFANIU WOJSK ARMII RADZIECKIEJ Z TERYTORIUM POLSKI

WSTĘP

Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej stacjonowała w Polsce blisko 50 lat i na trwałe wpisała się do powojennej historii kraju. Stanowiła ucieleśnienie politycznej zależności PRL od Związku Radzieckiego, a po transformacji ustrojowej w 1989 roku była swego rodzaju reliktem bipolarnego podziału świata, który odchodził w przeszłość. Opracowanie przybliży problem pobytu Armii Radzieckiej w Polsce w latach 1944–1993 oraz jej wycofania i koncentruje się na roli Sejmu w procesie kształtowania polityki zagranicznej w tej materii. Temat został wybrany z powodu stosunkowo ubogiej literatury poruszającej tak ważne dla losów Polski wydarzenia.

Jednym z zadań Sejmu RP jest kontrola rządu w zakresie polityki zagranicznej i poprzez funkcje doradcze pośrednie jej kreowanie. Autor próbował pokazać, że wpływ parlamentu na przebieg wyprowadzenia wojsk radzieckich z Polski był raczej znikomy. W tym celu została przeprowadzona analiza dokumentów – stenogramów z posiedzeń Komisji Spraw Zagranicznych, Komisji Obrony Narodowej oraz obrad plenarnych Sejmu X i I kadencji.

Autor ma nadzieję, że niniejsze opracowanie pozwoli na bliższe przyjrzenie się problemowi stacjonowania wojsk sowieckich w Polsce oraz kształtowaniu polityki zagranicznej w tej kwestii przez Sejm, który to aspekt nie był do tej pory szerzej poruszany.

I. HISTORIA POBYTU ARMII RADZIECKIEJ W POLSCE

Sytuacja międzynarodowa, która kształtowała się od jesieni 1943 roku w wyniku ustaleń układów jałtańskiego i poczdamskiego, a także w wyniku bezpośredniego wkraczania Armii Czerwonej na byłe ziemie Rzeczypospoli-

tej i zachodnie ziemie ponemieckie spowodowała, że Polska na prawie pół wieku znalazła się pod wpływami ZSRR. Kreml w swych zamierzeniach planował stworzenie pierścienia z państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej, które poprzez narzucenie im sowieckiego systemu politycznego, społecznego i gospodarczego stawały się całkowicie uzależnione od Moskwy. Umocnienie systemu stalinowskiego dokonywało się przy pomocy Armii Czerwonej siłą wymuszającej na państwach, do których wkraczała, przyjęcie dominacji ZSRR. Narzucenie rozwiązań sowieckich i uzależnienie polityczne, przejawiające się w kontroli wszystkich aspektów życia w krajach – satelitach, było równie skuteczne jak bezpośrednia inkorporacja, z tym że nie powodowało zdecydowanego sprzeciwu państw zachodnich. Radziecką strategię podporządkowywania sobie krajów Europy Środkowo-Wschodniej najlepiej obrazuje stwierdzenie Stalina rzucone podczas rozmowy z jugosłowiańskim przywódcą Milovanem Djilasem w kwietniu 1945 roku: „Ta wojna jest inna od konfliktów przeszłości: na zajętych terenach zwycięzca ustanawia swój system społeczny. Każdy wprowadza swój system tam, gdzie dotrze jego armia. Nie może być inaczej”¹.

Oddziały Armii Czerwonej pojawiły się na ziemiach polskich w wyniku przesuwania się frontu wschodniego w kierunku Berlina u schyłku II wojny światowej. Systematycznie, wraz z wypieraniem Niemców, na podstawie postanowień 43 artykułu IV konwencji haskiej z 18 października 1907 roku, na wyzwolonych terenach tworzono komendantury wojenne. Komendanci odpowiadali za utrzymanie porządku publicznego i bezpieczeństwa oraz zabezpieczenie tyłów frontu. W przypadku gdy na zajętych przez komendanturę terenach istniały i funkcjonowały organy miejscowej administracji, zadaniem komendantów było ich wspieranie. Jeżeli natomiast miejscowa administracja nie działała albo nie była wystarczająco dobrze zorganizowana, to komendantury przejmowały na czas przejściowy wszystkie jej obowiązki². Tak też stanowiło polskie prawo, choć z pewnością nie ono było podstawą ustanawiania systemu komendantur przez Rosjan.

Komendantury wojenne, oprócz zabezpieczenia tyłów frontu, miały jeszcze jedno zadanie. Nie było ono oficjalne. Zgodnie z instrukcją z 23 sierpnia 1944 roku dowódca 1 Frontu Białoruskiego, marszałek Konstanty Rokos-

¹ W. Borodziej, *Od Poczdamu do Szklarskiej Poręby. Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1947*, Londyn 1990, s. 128; por. też: K. Kersten, *Między wyzwoleniem a zniewoleniem. Polska 1944–1956*, Londyn 1993, s. 17–18; H. Bartoszewicz, *Polityka Związku Sowieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1948*, Warszawa 1999, s. 14–51.

² Dziennik Ustaw RP, 1927, nr 21.

sowski, nakazał komendantom utrzymywanie ścisłych kontaktów z lokalnymi organami władzy, ale tylko z tymi, które zostały utworzone przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. W przypadkach gdy do prób tworzenia struktur administracji cywilnej przystępowały osoby niezwiązane z Komitetem, napotykały na przeszkody ze strony komendantów. Jeden z punktów instrukcji głosił: „poza reprezentantami PKWN – żadnych innych osób i organizacji pretendujących do sprawowania władzy nie uznawać (...)”³.

W założeniu komendantury wojenne miały stanowić władzę przejściową i w miarę stabilizowania się struktur cywilnych oddawać w ich ręce wszystkie swoje kompetencje, pozostawiając dla siebie sprawy wojskowe. W praktyce jednak, mimo wyraźnych rozkazów Moskwy, komendanci bardzo niechętnie oddawali władzę i hamowali rozwój administracji cywilnej oraz spowalniali akcję osiedleńczą.

Komendantury wojenne zostały zlikwidowane w połowie 1946 roku, a niejako w ich miejsce decyzją Głównej Kwatery Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych ZSRR nr 11097 z 29 maja 1945 roku, 10 czerwca tego roku z dowództwa i związków operacyjnych 2. Frontu Białoruskiego utworzono Północną Grupę Wojsk Armii Czerwonej (dalej PGW). Głównodowodzącym Grupy został dowódca 2. FB, marszałek Konstanty Rokossowski⁴.

Na przełomie lipca i sierpnia 1945 roku problem stacjonowania Armii Czerwonej w Polsce był poruszany podczas konferencji poczdamskiej. Prezydent Stanów Zjednoczonych Harry Truman i minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Ernest Bevin żądali wycofania wojsk sowieckich z Polski, a naciskany przez nich Stalin wyraził na to zgodę, jednak z zastrzeżeniem pozostawienia pewnych jednostek dla zabezpieczenia komunikacji z radziecką strefą okupacyjną w Niemczech. W depeszy z listopada 1945 roku ambasador brytyjski Victor Cavendish-Bentinck informował Foreign Office: „(...) marszałek Stalin wyraził zamiar wycofania okupacyjnych jednostek Armii Czerwonej natychmiast, gdy tylko ich obecność nie będzie dłużej potrzebna do umocnienia politycznych wpływów Związku Sowieckiego. Jeżeli taka jest polityka rządu, musimy przyjąć, że wojska sowieckie – poza tymi, które są potrzebne dla linii komunikacyjnych – będą trzymane w Polsce przez czas nieokreślony, dopóki wolne i nieskrępowane wybory, obiecane w Jałcie, Moskwie i Poczdamie, nie przyniosą takiej administracji, którą rząd sowiecki uzna za korzystną dla siebie”⁵. Raport Ambasady Brytyjskiej za 1945 rok na temat

³ M.L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu*, Warszawa 2000, s. 12.

⁴ Początkowo Rokossowski dowodził 1. FB, a od jesieni 1944 roku został dowódcą 2. FB.

⁵ T. Żenczykowski, *Dramatyczny rok 1945*, Wrocław 1990, s. 176.

sytuacji w Polsce wyraźnie wskazywał, że wolne wybory podczas obecności na terytorium kraju wojsk radzieckich są niemożliwe do przeprowadzenia⁶. Stalin nie miał zamiaru dotrzymać danego w Poczdamie słowa, a rządy państw zachodnich najprawdopodobniej miały tego świadomość i przystały na taki układ. Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej rozpoczęła regularne stacjonowanie w Polsce.

Zadaniem PGW w przypadku wojny zaczepnej było rozwijanie uderzenia jako tzw. drugi rzut, który stanowiłby wsparcie dla Zachodniej Grupy Wojsk (dalej ZGW) znajdującej się Niemczech. W razie ataku państw zachodnich PGW miała przejść do kontruderzenia po przełamaniu linii obrony ZGW. Dodatkowo PGW pełniła rolę zabezpieczającą i wzmacniającą wpływy ZSRR w Polsce. Najbardziej dramatyczna sytuacja zaistniała w czasie wydarzeń „Polskiego Października” w 1956 roku, kiedy to oddziały radzieckie opuściły swoje garnizony i rozpoczęły marsz w kierunku Warszawy. Później w momentach przełomów politycznych dowództwo PGW tylko podwyższało stan gotowości bojowej Grupy⁷.

Dopiero po przełomie październikowym status pobytu wojsk sowieckich w Polsce został uregulowany umową międzynarodową. Od zakończenia wojny, przez 11 lat, przebywały one w naszym kraju jedynie na mocy decyzji Stalina, czyli *de facto* były one wojskami okupacyjnymi. 17 grudnia 1956 roku w Warszawie została podpisana umowa o statusie prawnym wojsk radzieckich czasowo stacjonujących w Polsce. W myśl umowy powołano pełnomocników obu rządów ds. pobytu wojsk oraz Polsko-Radziecką Komisję Mieszaną, która miała się zajmować rozstrzygnięciem wszystkich spornych kwestii.

Umowa była sformułowana bardzo ogólnikowo i dlatego dodatkowe uzgodnienia zamieszczane były w kolejnych porozumieniach, które generalnie były dla Polski niekorzystne. Oddzielne uregulowania określały m.in.: liczebność i miejsca stacjonowania wojsk, warunki opłat za dzierżawione obiekty, energię elektryczną i środki łączności, warunki użytkowania koszar, poligonów i lotnisk, a także sprawy stosowania wobec wojsk radzieckich obowiązujących w PRL przepisów podatkowych i celnych⁸. Negocjacje w sprawie porozumień dodatkowych przebiegały zwykle w napiętej atmosferze, a strona radziecka dla odparcia polskich roszczeń przeważnie stosowała argument, że zapłaciła już wystarczającą cenę podczas wyswabdzania Polski spod okupacji hitlerowskiej, aby jeszcze dodatkowo płacić za pobyt. Drugim argumentem było to,

⁶ *Raporty roczne Ambasady Brytyjskiej w Warszawie 1945–1970*, oprac. M. Nurek, Warszawa 2003, s. 24.

⁷ PGW brała natomiast udział w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 r.

⁸ Dz.U. PRL nr 29 z 29 maja 1957 r., poz. 127, 128.

że Armia Radziecka stacjonuje w Polsce na prośbę polskiego rządu, w duchu przyjaźni, i jest jedynym gwarantem nienaruszalności jej granic, za co Polska powinna być jej dozgonnie wdzięczna. Bardzo niechętnie podchodzono też do kwestii rozliczeń za okres sprzed umowy o czasowym stacjonowaniu i do samej umowy. Dla przykładu gen. Kuźma N. Galicki, dowódca PGW w latach 1955–1958, stwierdził, że *bez statusu też było wszystko w porządku*⁹.

Po wkroczeniu wojsk sowieckich do Polski rozpoczęła się konfiskata i wywóz tzw. majątku „trofeijnego”. Zakres zdobyczy Armii Czerwonej na ziemiach polskich w granicach sprzed 1939 roku regulowało porozumienie zawarte między PKWN a rządem radzieckim 4 sierpnia 1944 roku, w ramach którego jednostki wojskowe miały prawo rekwirować żywność, pasze, a także towary przemysłowe potrzebne walczącym oddziałom. Pojęcie zdobyczy wojennej dokładniej określał ściśle tajny rozkaz Państwowego Komitetu Obrony (GKO) ZSRR nr 220172, podpisany przez Stalina 9 sierpnia 1944 roku, do trofeów zaliczający całe wyposażenie wojsk niemieckich. Wszelkie inne mienie miało być przekazane władzom polskim¹⁰. Rzeczywistość była jednak odmienna i czerwonoarmiści „na potrzeby wojenne” grabili polskie majątki, zakłady przemysłowe, sklepy, urzędy i instytucje, przemocą odbierając ludności cywilnej resztki dobytku¹¹.

Armia Radziecka poprzez demontaż i wywóz majątku „trofeijnego” w negatywny sposób wpłynęła na odbudowę gospodarki w powojennej Polsce. Wiele zakładów przemysłowych w wyniku nieumiejętnego rozbierania była dewastowana, a sprzęt wywożony do ZSRR nadawał się jedynie na złom. Skalę tego procederu obrazuje fakt, że dochodziło do wrywania kabli i instalacji elektrycznych spod tynku, a także rekwirowania całych szpitali włącznie z pościelą i bandażami oraz armaturą gazowo-sanitarną i meblami¹². Szacuje się, że Armia Radziecka zarekwirowała i wywozła z Ziem Odzyskanych majątek o wartości około 1,5–2 mld dolarów, co w znaczny sposób obniżyło atrakcyjność tych ziem jako rekompensaty za utracone przez Polskę Kresy Wschodnie¹³.

⁹ T. Pióro, *Armia ze skazą: w wojsku polskim 1945–1968, wspomnienia i refleksje*, Warszawa 1994, s. 279.

¹⁰ F. Zbiniewicz, *Pomoc Armii Radzieckiej dla Polski w świetle dokumentów z lat 1944–1945*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1968, nr 1, s. 357.

¹¹ W. Materski, *Dyplomacja Polski „lubelskiej”: lipiec 1944 – marzec 1947*, Warszawa 2007, s. 66, 124.

¹² R. Techman, *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945–1956*, Poznań 2003, s. 39.

¹³ A. Korzon, *Niektóre problemy polsko-radzieckich stosunków gospodarczych w latach 1945–1957*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 1993, t. 28, s. 135–136.

Wycofywane z Polski na początku lat 90. wojska radzieckie zostawiły po sobie zniszczone obiekty zarówno wojskowe, jak i cywilne oraz zdewastowane środowisko. Podobnie jak w okresie wywozu majątku „trofijnego”, tak i w momencie ewakuacji PGW zdemontowała praktycznie wszystko, co tylko się do tego nadawało. Większym problemem było jednak skażenie środowiska. Badanie gruntu w okolicy Brzegu, Szprotawy i Świątoszowa wykazało, że zanieczyszczenie metalami ciężkimi w stopniu kilkunastu, a nawet kilkuset razy przekraczało dopuszczalne normy¹⁴. To samo dotyczyło wód podziemnych. Pojawiło się dodatkowo zagrożenie, że trucizny te przedostaną się do zbiorników wody pitnej zaopatrujących pobliskie osiedla. Paliwa, którymi przesiąknięte były tereny sąsiadujące z lotniskami, występowały w takiej ilości, że wystarczyło wbić w ziemię łopatę i po paru chwilach można było ulec wrażeń, że natrafiło się na złożę ropy naftowej¹⁵. Odnowa tak zdegradowanego przez chemikalia środowiska stanowiła potężne obciążenie finansowe. Oszacowano, że na 62,8 bln zł (ceny z 1993 roku) strat związanych z pobytem PGW w Polsce, aż 52,2 bln przypadało na koszty przywrócenia stanu pierwotnego środowiska naturalnego¹⁶.

II. ROKOWANIA W SPRAWIE WYCOFANIA ARMII RADZIECKIEJ

Polski rząd nie zabiegał początkowo oficjalnie o wycofanie wojsk radzieckich, ani też nie podnosił sprawy przyszłości Układu Warszawskiego. Pierwszą inicjatywą rządu była za to próba podpisania nowej umowy dotyczącej stacjonowania PGW, która miała zmniejszyć obciążenia finansowe ponoszone przez stronę polską. Propozycja ta miała paść z ust premiera Mazowieckiego w czasie posiedzenia Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego w Moskwie 4 grudnia 1989 roku¹⁷. 29 grudnia tego roku wicepremier Leszek Balcerowicz powołał grupę roboczą w celu analizy kosztów stacjonowania

¹⁴ R. Przeciszewski, *Droga „opcja zerowa”*, „Polska Zbrojna” 1995, nr 21, s. 1–2; zob. też: M. Jędrzejko, *Pamiętki braterstwa broni*, „Polska Zbrojna” 1994, nr 233, s. 3.

¹⁵ Z. Ostrowski, *Pożegnanie z armią: z gen. Zdzisławem Ostrowskim, pełnomocnikiem rządu do spraw pobytu w Polsce wojsk byłego ZSRR, rozmawia Mieczysław Szczepański*, Warszawa 1992, s. 53–54.

¹⁶ P. Wieczorek, *Kłopotliwy majątek*, „Polska Zbrojna” 1995, nr 163, s. 1–3; zob. też: I. Janicz, *Badacz straconej ziemi*, „Żołnierz Polski” 1994, nr 11, s. 12–13; szerzej: *Identyfikacja i wycena szkód ekologicznych spowodowanych przez stacjonujące w Polsce wojska Federacji Rosyjskiej. Raport końcowy*, oprac. Z. Kamieński i in., Warszawa 1994.

¹⁷ Z. Domarańczyk, *Sto dni Mazowieckiego*, Warszawa 1990, s. 320–321.

PGW w Polsce, która w ciągu kolejnych trzech miesięcy sformułowała nowe propozycje uregulowań warunków ekonomicznych pobytu wojsk radzieckich oraz oszacowała koszty, jakie poniosła polska gospodarka w wyniku wcześniejszych, niekorzystnych umów. Rozmowy na temat nowego porozumienia prowadzono wiosną 1990 roku, jednak nie przyniosły one skutku ze względu na negatywne stanowisko strony radzieckiej.

Lato 1990 roku przyniosło pewną zmianę stanowiska rządu Mazowieckiego spowodowaną zarówno przez wydarzenia zewnętrzne, jak i wewnętrzne. W ZSRR rozpoczął się proces ogłaszania deklaracji suwerenności republik związkowych oraz deklaracji niepodległości przez republiki bałtyckie. Podpisane zostało radziecko-niemieckie porozumienie o wycofaniu jednostek ZGW do końca 1994 roku. W tej sytuacji Polsce groziło, że w pewnym momencie może zostać jedynym krajem w regionie, w którym stacjonują jeszcze wojska sowieckie¹⁸. W kraju natomiast doszło do rekonstrukcji rządu, który opuścili PZPR-owscy ministrowie Florian Siwicki i Czesław Kiszczak, oraz rozpoczęła się kampania zmierzająca do wymuszenia ustąpienia na prezydencie Wojciechu Jaruzelskim. W tych warunkach rząd mógł podjąć bardziej stanowcze działania.

7 września 1990 roku minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski złożył notę rządu RP do rządu ZSRR wnioskującą o natychmiastowe podjęcie rozmów w celu podpisania układu o wycofaniu z Polski wojsk radzieckich, rewizję umów z 1956 roku o czasowym stacjonowaniu PGW w Polsce (które to obowiązywałyby do czasu wycofania wojsk radzieckich) oraz o zadośćuczynienie za szkody wywołane ich 45-letnim pobytom. Tydzień później została wystosowana kolejna nota precyzująca wcześniejsze postulaty¹⁹. Po raz pierwszy padł też konkretny termin wycofania wojsk radzieckich z Polski – 31 grudnia 1991 roku.

11 października 1990 roku, podczas wizyty w Moskwie, Krzysztof Skubiszewski uzgodnił z szefem dyplomacji ZSRR, Eduardem Szewardnadze, oficjalny termin rozpoczęcia negocjacji w sprawie wycofania Armii Radzieckiej z Polski²⁰. 15 listopada 1990 roku do Moskwy udała się polska delegacja pod przewodnictwem sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, prof. Jerzego Makarczyka, w skład której wchodził wiceministrowie finan-

¹⁸ Trwało już wycofywanie Południowej Grupy Wojsk Radzieckich z Węgier, zakończone 16 czerwca 1991 roku, oraz Środkowej Grupy Wojsk Radzieckich z Czechosłowacji, zakończone 25 czerwca tego roku.

¹⁹ *Informator o stosunkach Polska–Związek Radziecki 1944–1991*, oprac. W. Daszkiewicz, Warszawa 1994, s. 360.

²⁰ M.L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1956–1993*, Warszawa 2001, s. 162.

sów, transportu, przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, eksperci z innych resortów oraz pełnomocnik rządu RP ds. pobytu Armii Radzieckiej w Polsce. Odbyła się pierwsza runda negocjacji, podczas której przewodnictwo delegacji polskiej po otwarciu rozmów zostało przekazane zastępcy dyrektora Departamentu Europy w MSZ, Grzegorzowi Kostrzewie-Zorbasowi. Kolejne rundy negocjacji miały miejsce na przemian w Warszawie i Moskwie w drugiej dekadzie każdego miesiąca. We wszystkich uczestniczył dowódca PGW i zarazem pełnomocnik rządu ZSRR ds. pobytu Armii Radzieckiej w Polsce, gen. Wiktor Dubynin, oraz pełnomocnik rządu polskiego, gen. Zdzisław Ostrowski. Szczegółowe rozmowy odbywały się w trzech zespołach roboczych. Pierwszy z nich – kierowany kolejno przez Kostrzewę-Zorbasa, Jerzego Sułka i Andrzeja Ananicza – negocjował terminy wycofania wojsk, drugi zespół – pod przewodnictwem wiceministra transportu Witolda Chodkiewicza – opracowywał kwestie związane z tranzytem przez terytorium Polski wojsk radzieckich wycofywanych z Niemiec oraz transportu jednostek PGW. Trzecia grupa robocza – kierowana przez Jana Parysa – zajmowała się sprawą rozliczeń finansowych²¹. Ze strony radzieckiej w rozmowach uczestniczyli głównie przedstawiciele MON ZSRR, m.in. wspomniany już gen. Dubynin oraz admirał Jurij Griszin (grupa robocza ds. rozliczeń finansowych), a przewodniczył im ambasador Walentin Koptielcew.

Rozmowy w zespole „finansowym” odbywały się początkowo sporadycznie, ponieważ strona polska skoncentrowała się głównie na sprawie terminu wyjścia PGW. Kiedy okazało się, że Rosjanie nie mają zamiaru podpisywać jakichkolwiek porozumień zanim nie nastąpi rozwiązanie spraw ekonomicznych, negocjacje w trzeciej grupie roboczej przybrały na intensywności²².

Od samego początku rozmowy ze stroną radziecką były trudne i napotymano na wyraźną niechęć. Rosjanie nie zamierzali odstąpić od swoich racji, natomiast Polska, szczególnie za sprawą przewodzącego zespołowi negocjującego termin wycofania wojsk, przyjęła równie sztywne stanowisko domagając się praktycznie nierealnej daty – koniec 1991 roku. Problem wycofania PGW z Polski nie polegał bowiem jedynie na wywiezieniu około 50 tys. żołnierzy i 50 tys. pracowników cywilnych i rodzin. Z uwagi na swoje zadania taktyczne PGW dysponowało ogromnym zapleczem technicznym i to właśnie jego przetransportowanie do ZSRR stanowiło największe wyzwanie logistyczne dla strony radzieckiej. Niewykonalne w ciągu jednego roku, czego żądała

²¹ *Informator...*, s. 362–364; zob. też: Z. Ostrowski, *Pożegnanie...*, s. 58–59.

²² Z. Ostrowski, *Pożegnanie...*, s. 57–59, 85; por. też: S. Dąbrowski, *Pobyt i wycofanie Północnej Grupy Wojsk Radzieckich z Dolnego Śląska*, „Dolny Śląsk” 1995, nr 1, s. 84.

strona polska. Powołując się na podobne rozwiązania w Czechosłowacji i na Węgrzech (skąd wymarsz Armii Radzieckiej odbył stosunkowo szybko), nie brano chyba pod uwagę, że po pierwsze, wojska radzieckie stacjonowały tam o odpowiednio 20 i 10 lat krócej niż w Polsce, a po drugie, jednostki te nie były szykowane do takich samych zadań jak PGW i dysponowały mniej rozwiniętym zapleczem²³.

Z drugiej jednak strony początkowe stanowisko rządu ZSRR, aby operację wycofania PGW rozpocząć dopiero po zakończeniu wycofywania ZGW z Niemiec, było też nie do przyjęcia przez Polskę²⁴. Spowodowałyby to zbyt przesunięcie w czasie sytuacji, w której Polska nie jest uważana za wiarygodnego i w pełni suwerennego partnera dla Zachodu. Rząd RP w tamtym czasie poważnie myślał o wstąpieniu do struktur NATO, co w wypadku obecności obcych wojsk na jej terytorium uniemożliwiałoby rozpoczęcie jakichkolwiek rozmów²⁵.

Pełnomocnik rządu RP ds. pobytu i wycofania wojsk radzieckich z Polski, gen. Zdzisław Ostrowski, za częściową przyczynę impasu w rozmowach uważał zbyt małą elastyczność strony polskiej oraz zbyt szafowanie argumentem suwerenności, podczas gdy na terytorium RP stacjonowały wciąż obce wojska. Próba negocjowania z pozycji siły, mimo oczywistej przewagi ZSRR nad Polską, dodatkowo drażniła radziecką generalicję. Tak sztywne stanowisko od początku negocjacji zostało negatywnie odebrane przez Rosjan. Dopiero w końcu 1991 roku delegacja polska odeszła od tej strategii. Gen. Ostrowski twierdził: „gdybyśmy byli bardziej elastyczni w pierwszej fazie rozmów, być może nie tylko skrócilibyśmy czas, jaki minął ostatecznie od parafowania porozumień o wycofaniu wojsk rosyjskich z Polski, ale może nawet uzyskali byśmy korzystniejsze warunki ich wycofania i – być może – krótsze terminy. Zwłaszcza gdyby udało się nam umiejętnie wykorzystać czas, w którym Rosjanie podpisywali umowy o wycofaniu swoich wojsk z Czechosłowacji i Węgier. Wtedy byli bowiem o wiele bardziej skłonni do ich podpisywania i sami – jak później przyznawali – popełniali błędy”²⁶.

Ostatecznie ZSRR postanowiło wycofać swoje oddziały w dwóch etapach. Do 15 listopada 1992 roku miały opuścić Polskę wszystkie jednostki bojowe, a pozostałe do końca 1993 roku. Warunki te zostały zawarte w układzie

²³ Z. Ostrowski, *Pożegnanie...*, s. 60.

²⁴ K. Kozłowski, *Historia z konsekwencjami, rozmawiają Krzysztof Kozłowski i Michał Komar*, Warszawa 2009, s. 287–288.

²⁵ R. Zięba, *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Warszawa 2010, s. 81.

²⁶ Z. Ostrowski, *Pożegnanie...*, s. 64.

o wycofaniu wojsk radzieckich z terytorium Polski, który został parafowany w Moskwie 26 października 1991 roku. Mimo podpisania umowy jeszcze na początku 1992 roku Rosjanie starali się narzucić swoje warunki ewakuacji i pod różnymi pretekstami próbowali ją opóźnić²⁷. Porozumienie w kwestii transportu oraz tranzytu ZGW z Niemiec parafowano 10 grudnia 1991 roku, kiedy to Związek Radziecki miał wkrótce przestać istnieć.

Prace w zespole negocjującym rozliczenia finansowe od samego początku utknęły w miejscu. Częściowo było to spowodowane zbytym nastawieniem się na osiągnięcie odpowiednich terminów wycofania wojsk radzieckich i odsunięciem na dalszy plan sfery ekonomicznej. ZSRR nie miało zamiaru podpisywać jakichkolwiek porozumień zanim nie rozwiążą się sprawy majątkowe. W negocjacjach z Polską starali się bowiem nie powtarzać błędów, które popełnili w przypadku porozumień o wycofaniu Centralnej i Południowej Grupy Wojsk z Czechosłowacji i Węgier.

Roszczenia strony polskiej dotyczyły ekwiwalentu za ponadnormatywne zniszczenie dzierżawionych obiektów oraz za straty w środowisku naturalnym spowodowane przez niestosowanie się do jakichkolwiek standardów ekologicznych przez wojska sowieckie. Rosjanie z kolei wnosili o zapłatę równowartości za pozostawione przez nich obiekty, które zostały wybudowane ze środków PGW. Stanowiska obu stron były bardzo odległe, co skłoniło delegację polską do wystąpienia z propozycją tzw. opcji zerowej, polegającej na wzajemnej rezygnacji z roszczeń finansowych. Mimo optymalności zaproponowanego rozwiązania, nie od razu zostało ono zaakceptowane. Początkowo Rosjanie wręcz „alergicznie” reagowali na żądania polskie. Radzieccy wojskowi, którzy przez lata uwierzyli we własną propagandę o strzeżeniu granic bloku wschodniego, nie mogli zrozumieć, że rząd RP występuje o zadośćuczynienie finansowe za okres ich stacjonowania w Polsce. Do tego stopnia uznawali to za niestosowne, że Sztab Generalny Armii Radzieckiej postanowił wyliczyć wkład ZSRR w wyzwolenie Polski spod okupacji hitlerowskiej i wystawić w grudniu 1991 roku rachunek opiewający na blisko 27 mld rubli²⁸.

W efekcie końcowym po 15 turach rokowań, 22 maja 1992 roku podpisano w Moskwie pakiet porozumień dotyczących wyprowadzenia PGW z terytorium Polski. Zawierał on wcześniej parafowane umowy o terminach, transporcie i tranzycie oraz porozumienie finansowo-majątkowe, w którym ostatecznie zdecydowano się przyjąć „opcję zerową”.

²⁷ M. Wągrowka, *Problem wycofania jednostek byłej Armii Radzieckiej. Rozstanie powinno być eleganckie*, „Rzeczpospolita” 1992, nr 46, s. 6.

²⁸ D. Fedor, *Kto opóźnia rokowania*, „Gazeta Wyborcza” 1992, nr 23, s. 1.

III. SEJM RP WOBEC WYCOFANIA WOJSK RADZIECKICH

1. Problem wycofania z Polski Północnej Grupy Wojsk Radzieckich na forum sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Obrony Narodowej

Dyskusja na temat wycofania wojsk radzieckich z Polski na forum komisji sejmowych rozpoczęła się 8 maja 1990 roku podczas posiedzenia połączonych Komisji Spraw Zagranicznych i Obrony Narodowej. Posiedzeniu temu przewodniczył poseł Bronisław Geremek z Obywatelskiego Klubu Poselskiego (OKP). W obradach brali udział jeszcze: pełnomocnik rządu ds. pobytu wojsk radzieckich gen. Mieczysław Dębicki oraz przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej z wiceministrami gen. Antonim Jasińskim i Januszem Onyszkiewiczem, a także zastępcą szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Stanisławem Puchałą, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych z wiceministrem Bolesławem Kulskim i dyrektorem departamentu Jerzym Nowakiem, Ministerstwa Finansów z dyrektorem departamentu Wiktoorem Lelkiem, Najwyższej Izby Kontroli i Ośrodka Studiów Międzynarodowych przy Senacie RP z Arturem Hajniczem. Tematyka spotkania była w całości poświęcona problemowi pobytu i wycofania PGW z Polski²⁹. Ze strony połączonych komisji w dyskusji uczestniczyli: Ryszard Helak, Andrzej Kosmałski, Henryk Michałak, Jacek Szymanderski, Karol Krasnodębski, Zbigniew Janas, Marek Jurek, Jerzy Pietkiewicz (OKP), Adam Grabowiecki, Jan Czaja, Włodzimierz Krajewski (Polskie Stronictwo Ludowe), Jerzy Gołaczyński, Józef Oleksy (Parlamentarny Klub Lewicy Demokratycznej) i Józef Wójcik (Stowarzyszenie PAX). Stosunkowo najaktywniejszymi dyskutantami oprócz prowadzącego debatę Bronisława Geremka i odpowiadających na pytania przedstawicieli MSZ i MON, byli Jacek Szymanderski (OKP) i Jerzy Gołaczyński (PKLD).

Przed rozpoczęciem debaty posłowie zostali zapoznani z dostępną dokumentacją dotyczącą problemu, a dodatkowe informacje na wstępie uzupełnili generałowie Dębicki i Puchała oraz minister Kulski.

Dyskusja poruszała się wokół trzech zasadniczych kwestii: bezpieczeństwa Polski po wycofaniu wojsk radzieckich, sprecyzowania terminu „czasowości” ich pobytu oraz rozliczeń finansowych. Największe obawy budziły ustalone w wyniku rokowań wiedeńskich pułapy wojsk mogące stacjonować

²⁹ „Biuletyn z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych, Komisji Obrony Narodowej”, X kadencja, 1990, nr 434, s. 1.

poza ZSRR. W 1987 roku w Wiedniu podpisano traktaty rozbrojeniowe, w wyniku których zarówno USA, jak i Związek Radziecki mogły utrzymywać poza granicami swoich krajów maksymalnie 195 tys. żołnierzy³⁰. Ustalenia te w momencie wycofywania wojsk radzieckich z Europy Środkowo-Wschodniej stwarzały niejasną sytuację dla Polski. Istniało bowiem niebezpieczeństwo, że po wyjściu wojsk z Węgier, Czechosłowacji i z NRD (co już wtedy było wiadome), Polska pozostanie jedynym państwem Układu Warszawskiego znajdującym się poza terytorium ZSRR, w którym mogą przebywać radzieckie wojska. Co więcej, zgodnie z umowami podpisanymi w wyniku rokowań wiedeńskich, liczba stacjonujących w Polsce jednostek mogłaby nie tylko się nie zmniejszyć, ale nawet drastycznie wzrosnąć. Była to jedna z możliwości, którą należało brać pod uwagę szczególnie w przypadku zahamowania przemian w ZSRR i przejścia władzy przez siły zachowawcze. W pewnym sensie uspokajający był scenariusz przewidujący secesję republik bałtyckich – Litwy, Łotwy i Estonii – dawałoby to więcej terytoriów poza granicami ZSRR, które mogłyby przyjąć te 195 tys. wojska³¹.

Rzeczywistość wyglądała jednak nieco inaczej, ponieważ wyprowadzenie wojsk ze wszystkich krajów Europy Środkowo-Wschodniej miało wkrótce nastąpić. Powodowało to z kolei zakłopotanie co do kształtu przyszłego systemu bezpieczeństwa w Europie. NATO bowiem nie miało zamiaru zredukować swoich sił, a USA schodzić poniżej pułapu 195 tys. żołnierzy poza swoimi granicami³². W tej sytuacji niejasne mogło być zachowanie się ZSRR w sytuacji, kiedy zostanie on zmuszony do całkowitego wycofania się z tej części Europy i oddania jej jako strefy wpływów Zachodowi.

Posłowie z połączonych komisji pytali jeszcze o inny aspekt bezpieczeństwa Polski związany z wycofaniem PGW. Chodziło mianowicie o to, że wojska radzieckie stanowiły część Układu Warszawskiego, a przez to w uzupełnieniu z siłami polskimi tworzyły pewien system obronności. W przypadku wycofania części tego systemu brakującą lukę musiało uzupełnić Wojsko Polskie. Pojawiły się wątpliwości co do gotowości polskich jednostek do zapełnienia tejże luki³³. Obawę taką wyrazili Ryszard Helak, Henryk Michalak i Jacek Szymanderski (OKP).

Wreszcie pojawił się pogląd, że problem obecności obcych wojsk na terytorium kraju i ich wycofania należy rozpatrywać w dużo szerszej perspektywie

³⁰ Ibidem, s. 7.

³¹ Ibidem, s. 13–15, 20–21, 28.

³² Ibidem, s. 29.

³³ Ibidem, s. 9, 10–13, 26.

budowy nowego systemu bezpieczeństwa europejskiego³⁴. Zauważyli to Jan Czaja (PSL), Józef Oleksy (PKLD), Jacek Szymanderski (OKP) i Józef Wójcik (PAX). Pewne kontury tego systemu powoli zaczynały się wtedy rysować, ale wiele brakowało jeszcze do pełnego wykrystalizowania się jakiejś konkretnej koncepcji. Dla Polski z pewnością bardzo niekorzystnym rozwiązaniem byłoby pozostawanie w swego rodzaju „szarej strefie” bezpieczeństwa, która to koncepcja pojawiła się jako jedna z propozycji i została skrytykowana przez dyrektora departamentu w MSZ Jerzego Nowaka i Jacka Szymanderskiego (OKP)³⁵.

Podczas dyskusji wielokrotnie wypływało pytanie o wyjaśnienie „czasowości” pobytu Armii Radzieckiej w Polsce³⁶. Henryk Michalak i Marek Jurek (OKP) domagali się sprecyzowania tego sformułowania, które wyraźnie figurowało w umowie z 1956 roku. W umowie tej nie było niczego na temat terminu opuszczenia przez PGW terytorium Polski, ale obecni na posiedzeniu przedstawiciele MSZ tłumaczyli, że w domyśle należy rozumieć ewentualne wycofanie obcych wojsk jako tylko i wyłącznie suwerenną decyzję Polski. Jasne było, że skoro pobyt wojsk radzieckich zgodnie z umową z 1956 roku jest czasowy, to dokładnie tak ma być odbierany. Henryk Michalak (OKP) zasugerował, że przy tworzeniu nowego aktu prawnego regulującego pobyt i wyjście PGW powinno się określić dokładny horyzont czasowy³⁷.

Ostatnią z głównych kwestii poruszanych podczas obrad 8 maja 1990 roku była, uznana m.in. przez Bronisława Geremka (OKP) za najważniejszą, sprawa rozliczeń finansowych i zniszczeń ekologicznych. Jacek Szymanderski (OKP) pytał o szczegóły dotyczące tego zagadnienia, specjalną uwagę przywiązując do rozwiązań w zakresie ochrony środowiska. Jak bowiem wiadomo, polskie środowisko naturalne – a najbardziej lasy – ucierpiało w znaczny sposób w wyniku manewrów i ćwiczeń oddziałów radzieckich. Wymagało to ustalenia zasad i wysokości odszkodowań. Oprócz tego pokrótce omówione zostały przez Wiktora Lelaka i gen. Dębickiego warunki odpłatności za dzierżawione obiekty i świadczone przez stronę polską usługi. We wszystkich tych obszarach Polska ponosiła straty, co zdaniem posłów należało rozwiązać poprzez nowe umowy, które kierowałyby się zasadami rynkowymi. Potrzeba ta była bardzo nagła, ponieważ obowiązującymi wtedy stawkami były te z lat 70. i 80.³⁸. Zbigniew Janas (OKP) zaproponował również, aby część – niewątpliwie większych po renegocjacji – środków wynikających z przyszłych

³⁴ Ibidem, s. 24–25, 27.

³⁵ Ibidem, s. 15, 26.

³⁶ Ibidem, s. 12, 27, 29.

³⁷ Ibidem, s. 32.

³⁸ Ibidem, s. 16–17, 22–23, 25, 32–34.

umów kierować do samorządów powiatów i gmin bezpośrednio sąsiadujących z garnizonami PGW. Było to uzasadnione kumulowaniem się strat, jakie wynikały z pobytu wojsk radzieckich właśnie w tych miejscach. Pogląd ten podzielił gen. Dębicki, ale stanowisko Ministerstwa Finansów było odmienne i zakładało pobieranie wszelkich opłat do budżetu centralnego i dofinansowywanie budżetów terenowych jedynie w przypadku, gdy ich wydatki przekroczą dochody własne³⁹.

Oprócz trzech najczęściej poruszanych problemów tej dyskusji pojawiły się też inne. Adam Grabowiecki (PSL) i Andrzej Kosmański (OKP) wyrazili dezaprobatę dla przenoszenia siedziby dowództwa PGW ze Świdnicy do Legnicy, argumentując to nastrojami społeczności lokalnej. Przeprowadzka ta była jednak nieunikniona. Zresztą skutkowałą redukcją personelu radzieckiego, ponieważ w Legnicy likwidowano kierownictwo Zachodniego Teatru Działań Układu Warszawskiego, a zastępowano go dowództwem PGW, natomiast w Świdnicy przestawały stacjonować jakiegokolwiek obce jednostki i zwalniało się około 20 budynków, które można było zasiedlić⁴⁰.

Inną pomniejszą kwestią, poruszoną przez kierownika Ośrodka Studiów Międzynarodowych przy Senacie RP, Artura Hajnicza, była sytuacja przeprowadzania ćwiczeń przez oddziały radzieckie na terytorium Polski tuż przy granicy z Litwą. Fakt ten odebrany został jako oczywisty nacisk polityczny ZSRR na Litwę, który dodatkowo kolidował z linią polityki zagranicznej RP. Przedstawiciele MSZ i MON uspokoili, że założenia nowej umowy przewidują powiadamianie o jakichkolwiek ruchach obcych wojsk⁴¹.

W wyniku rozmów na forum połączonych sejmowych komisji Spraw Zagranicznych i Obrony Narodowej nie sformułowano żadnych oficjalnych wniosków i wytycznych dla dalszej polityki zagranicznej resortu. Posłowie zaakceptowali ogólną linię polityki MSZ i skrytykowali w pewnym stopniu MON za nazbyt płytkie traktowanie problemu. Przedstawiciele ministerstwa bronili się tym, że to nie ich resort jest odpowiedzialny za kreowanie polityki w tej materii – zadania te należały bowiem do MSZ. Jako konkluzję uznano, że z uwagi na znaczenie i rozciągłość zagadnienia, spotkanie z 8 maja 1990 roku należy traktować jako wstęp do dalszej dyskusji nad problemem wycofania wojsk radzieckich. Posłowie postanowili, że debata będzie kontynuowana w tej samej konwencji połączonych komisji na kolejnych posiedzeniach⁴².

³⁹ Ibidem, s. 22–23.

⁴⁰ Ibidem, s. 10–12, 30–31.

⁴¹ Ibidem, s. 17–18.

⁴² Ibidem, s. 25, 34–36.

Doszło do tego jeszcze tylko raz, 12 grudnia 1990 roku podczas omawiania stanu i perspektyw Układu Warszawskiego.

Na spotkaniu tym problem stacjonowania wojsk radzieckich został potraktowany bardzo powierzchownie. Posłowie ograniczyli się do pytań o postępy w rokowaniach. Uczestniczący w posiedzeniu sekretarz stanu w MSZ Jerzy Makarczyk opowiedział o projekcie traktatu o wycofaniu wojsk i tranzycie oraz o kontrpropozycjach ZSRR. Niepokojący dla dalszych losów negocjacji był fakt, że Rosjanie nie umieścili w ogóle w swoich projektach daty wyjścia, co wskazywało na prawdopodobne trudności w szybkim osiągnięciu porozumienia. MSZ przewidywało, że negocjacje będą długie i żmudne, ale nie miało wątpliwości co do pomyślnego ich zakończenia⁴³.

Poruszono też kwestię stosunków z Niemcami w świetle wycofywania z ich terytorium ZGW i powiązanych z tym trudności w podpisaniu umowy o tranzycie. Strona polska zapewniała zachodnich sąsiadów, że nie zamierza stawiać na przeszkodzie ewakuacji armii radzieckiej z NRD, ale ustalenia zawarte pomiędzy Niemcami i ZSRR bez uwzględnienia stanowiska Polski były nie do przyjęcia.

Sprawa PGW została nieco szerzej omówiona na forum sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych raz jeszcze 27 lutego 1991 roku, podczas analizowania stanu stosunków z ZSRR. W spotkaniu uczestniczył minister spraw zagranicznych RP Krzysztof Skubiszewski, który przybliżył posłom stan rokowań. Minister mówił, że strona polska naciska na jak najczęstsze rozmowy, ale prośby te są nieskuteczne, ponieważ Rosjanie nie dysponują wystarczającą liczbą dyplomatów, a proces decyzyjny jest zbyt wolny. Mimo trudności w dojściu do porozumienia, stanowiskiem Polski było niewyciąganie sprawy wycofania wojsk radzieckich na forum międzynarodowe (choć pojawiały się głosy, np. w USA, że ZSRR powinno swoje wojska wyprowadzić), lecz pozostawienie tego jako kwestii bilateralnej⁴⁴.

Pewnego rodzaju przełomem w negocjacjach, zdaniem ministra Skubiszewskiego, było pojawienie się po raz pierwszy ze strony delegacji radzieckiej daty ostatecznego wycofania PGW. Rosjanie proponowali połowę 1994 roku – termin rozbieżny z polskim 31 grudnia 1991 roku – ale w związku z wcześniejszym brakiem jakiegokolwiek daty stwarzający przynajmniej pole do negocjacji⁴⁵.

⁴³ „Biuletyn z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych, Komisji Obrony Narodowej”, X kadencja, 1990, nr 847, s. 6–7.

⁴⁴ „Biuletyn z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych”, X kadencja, 1990, nr 1042, s. 6.

⁴⁵ Ibidem, s. 6–7.

Minister omówił też polityczne aspekty „kryzysu kolejowego” (zatrzymanie na zachodniej granicy Polski transportów żołnierzy z Niemiec). Powstało bowiem niebezpieczeństwo popsucia stosunków z zachodnim sąsiadem, który mógł odczytać posunięcie rządu polskiego jako znak złej woli i próbę opóźnienia lub przeszkodzenia w opuszczeniu przez ZGW terytorium Niemiec. Polska zapewniła jednak, że wyjście wojsk radzieckich z obydwu krajów leży w jej interesie i nie ma mowy o celowym tego opóźnianiu⁴⁶.

Posłowie byli zaniepokojeni stanem rokowań, a w szczególności rozbieżnością w terminach wycofania wojsk. Zdaniem Komisji, koniec 1991 roku powinien być forsowany, natomiast elastyczność mogła dotyczyć pozostałych negocjowanych kwestii⁴⁷. Jerzy Rusecki (Stronictwo Demokratyczne) dostrzegł także szansę dla polskiego przemysłu budowlanego w niesprecyzowanym jeszcze w projekcie porozumienia artykule o pomocy w budowie mieszkań w ZSRR dla wracających żołnierzy⁴⁸. Artykuł ten musiał jednak zawierać zastrzeżenie, że odbywać się to może wyłącznie na zasadach komercyjnych, nie zaś jak proponowała strona radziecka – w ramach rozliczeń finansowych lub formy „prezentu”.

Inną propozycją, wysuniętą przez Jerzego Gołaczyńskiego (PKLD), było położenie nacisku na renegocjację umów z 1956 i 1957 roku w kwestii warunków stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce. Chodziło konkretnie o nowe sposoby rozliczeń i wyższe stawki, co w opinii posła mogło stanowić element wymuszający na Rosjanach szybsze wycofanie swoich jednostek, z racji nieopłacalności utrzymywania ich dłużej na polskim terytorium. W odpowiedzi Krzysztof Skubiszewski oznajmił, że jak dotąd główna uwaga skupiona była na terminach i umowie o tranżycie, a renegocjacja warunków z 1956, 1957 i późniejszych uaktualnień stawek z lat 70. i 80. może się okazać w wypadku szybszego wyjścia wojsk radzieckich bezprzedmiotowa⁴⁹.

Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu X kadencji jeszcze raz wspomniała pobieżnie o problemie wycofania PGW z Polski. Miało to miejsce 23 sierpnia 1991 roku podczas omawiania aktualnej sytuacji w ZSRR. Posłowie ograniczyli się do podkreślenia potrzeby większego zaangażowania w sprawę wycofania wojsk państw zachodnich i określenia tego procesu jako problemu europejskiego⁵⁰. Komisja uznała także działanie rządu za zgodne z polską racją stanu.

⁴⁶ Ibidem, s. 7–8.

⁴⁷ Ibidem, s. 19–20.

⁴⁸ Ibidem, s. 11.

⁴⁹ Ibidem, s. 20–22.

⁵⁰ „Biuletyn z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych”, X kadencja, 1990, nr 1388, s. 17–18.

W kolejnej kadencji Sejmu kwestia obcych wojsk na forum Komisji Spraw Zagranicznych została zepchnięta na dalszy plan. Priorytetem był projekt ustawy o ratyfikacji Układu Europejskiego ustanawiający stowarzyszenie między RP a Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi. W rozmowach przy okazji rozpatrywania ponownej kandydatury Krzysztofa Skubiszewskiego na ministra spraw zagranicznych, posłowie prosili przyszłego szefa MSZ o wyjaśnienie różnic między sytuacją Polski i Czechosłowacji oraz Węgier w kwestii wyprowadzenia wojsk z ich terytorium. Głównie interesowały posłów przyczyny znacznie późniejszego rozpoczęcia rozmów z ZSRR przez Polskę. Skubiszewski wyjaśnił, że dopóki nie został podpisany traktat „2+4” pomiędzy Niemcami i ZSRR, ci drudzy nie zamierzali siadać ze stroną polską do jakichkolwiek rokowań. Możliwe stało się to dopiero w drugiej połowie 1990 roku – stąd opóźnienie w stosunku do Czechosłowacji i Węgier. Dodatkowo po raz kolejny nakreślona została różnica w strategicznym przeznaczeniu PGW i jego rozbudowanym zapleczu, w porównaniu z oddziałami stacjonującymi na południe od Polski⁵¹. Pojawiło się też pytanie od Janusza Korwina-Mikke (Unia Polityki Realnej) o przynależność wojsk radzieckich po rozpadzie ZSRR. Minister Skubiszewski wyjaśnił, że wojska te po 1 stycznia 1992 roku miały się stać częścią sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej.

17 marca 1992 roku na posiedzeniu Komisji dostrzeżono wagę problemu rozliczeń finansowych i potrzeby przełomu w tych negocjacjach, aby móc podpisać parafowaną już wcześniej umowę o wycofaniu wojsk radzieckich⁵², a 18 listopada tego roku wygłoszona została przez przedstawiciela Polskiej Akademii Nauk, Andrzeja Drawicza, krytyczna opinia o koncentrowaniu się w polityce wschodniej na sprawach niższego rzędu, jak wycofanie PGW, która to kwestia była w jego przekonaniu 10-rzędna. Minister Skubiszewski i senator Edward Wende nie zgodzili się z tym poglądem, wskazując obecność obcych wojsk jako stan naruszonej suwerenności kraju⁵³.

Komisja Obrony Narodowej Sejmu X i I kadencji, oprócz dwóch posiedzeń łączonych z Komisją Spraw Zagranicznych, właściwie nie zajmowała się problemem wycofania wojsk radzieckich z Polski. Jak twierdzili jej członkowie nie było to w gestii resortu. Na spotkaniach połączonych komisji przedstawiali głównie zagadnienia techniczne związane z pobytom i wycofaniem PGW. Zdawkowe informacje w tej kwestii padały jedynie podczas dwóch obrad – 16 lutego i 21 listopada 1990 roku. Na pierwszym posiedzeniu wspomniano

⁵¹ „Biuletyn z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych”, I kadencja, 1991, nr 44, s. 24.

⁵² „Biuletyn z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych”, I kadencja, 1992, nr 243, s. 7.

⁵³ „Biuletyn z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych”, I kadencja, 1992, nr 846, s. 29, 42, 45.

o planowanym spotkaniu w Legnicy, na które naciskała strona radziecka. Z rozmowami tymi wiązano pewne nadzieje, wymagało to jednak konsultacji politycznych. Komisja postanowiła skontaktować się z Bronisławem Geremkiem i przekazać sprawę osobom odpowiedzialnym za definiowanie polityki zagranicznej. Nadmieniono również o pracach specjalnej rządowej komisji finansowej zajmującej się precyzyjnym uregulowaniem kwestii odpłatności za pobyt Armii Radzieckiej w Polsce⁵⁴.

Podczas drugiego spotkania omówione pokrótce zostały komplikacje w negocjacjach w sprawie wycofania PGW i tranzytu. Członkowie komisji uznali, że jest to sfera stosunków międzynarodowych. Do zadań komisji oraz MON pozostawiono natomiast opracowanie nowej strategii obronności, która m.in. zawierać miała wykorzystanie na potrzeby Wojska Polskiego niektórych obiektów pozostawionych przez PGW⁵⁵.

2. Plenarne obrady Sejmu RP wobec wycofania wojsk radzieckich

Problem obecności Armii Radzieckiej na forum Sejmu X kadencji pojawiał się z różnym nasileniem i w różnej formie. Występował w pisemnych interpelacjach poselskich oraz bezpośrednio podczas obrad w postaci dyskusji nad wystąpieniami ministra Skubiszewskiego i premiera Mazowieckiego, czy też w formie zapytań poselskich. Inaczej też wyglądało jego akcentowanie w zależności od okresu, w którym się pojawiał.

Począwszy od drugiej połowy 1989 roku posłowie sygnalizowali rządowi poprzez interpelacje pewne znaczące utrudnienia dla społeczeństwa polskiego, związane z pobytom wojsk Północnej Grupy. Interpelacje dotyczyły przede wszystkim nieprzestrzegania przez Rosjan przepisów polskiego prawa podczas lotów ćwiczebnych oraz ich uciążliwości, nielegalnego wznoszenia budynków i zniszczeń w środowisku naturalnym. Na łamanie przepisów lotniczych zwracali uwagę posłowie: Adela Dankowska, Henryk Sienkiewicz i Adam Matuszyczak w interpelacji z 10 lipca 1989 roku skierowanej do ministra obrony narodowej, gen. Floriana Siwickiego, powołując się na zderzenie polskiego szybowca i radzieckiego samolotu odrzutowego, w wyniku którego zginął pilot szybowca. Do wypadku doszło w Lublinie 5 lipca 1989 roku i jak wynikało ze wstępnych ustaleń, powodem było niezachowanie odpowiedniej wysoko-

⁵⁴ „Biuletyn z posiedzenia Komisji Obrony Narodowej”, X kadencja, 1990, nr 299, s. 49–50.

⁵⁵ „Biuletyn z posiedzenia Komisji Obrony Narodowej”, X kadencja, 1990, nr 807, s. 15–17.

ści lotu i naruszenie obszaru lotniska cywilnego przez pilota radzieckiego. Przy okazji tej interpelacji wspomniano jeszcze o hałasie związanym z lotami ponaddzwiękowymi samolotów PGW i jego szkodliwości dla okolicznych mieszkańców⁵⁶. W podobnym tonie wypowiadał się poseł Adam Grabowiecki (PSL) w swoim zapytaniu dotyczącym tej samej sprawy⁵⁷. Gen. Siwicki odpowiedział, że wszystkie przepisy dotyczące ćwiczeń samolotów radzieckich znajdują się w umowach z 1956 i 1957 roku, a przypadkami ich łamania zajmuje się pełnomocnik rządu ds. czasowego pobytu PGW, który kieruje je następnie do rozpatrzenia przez Polsko-Radziecką Komisję Mieszana⁵⁸.

Innym przykładem łamania prawa, na które uwagę zwracał poseł Marian Kowal w interpelacji z 9 sierpnia 1989 roku, było nielegalne wybudowanie w Świdnicy dużej kotłowni zasilającej osiedle radzieckich żołnierzy i ich rodzin. Została ona postawiona bez odpowiedniego zezwolenia oraz bez zachowania jakichkolwiek norm bezpieczeństwa. Znajdowała się około 4–5 metrów od polskiego osiedla (strefa ochronna wynosiła 100 metrów) i nie posiadała żadnych urządzeń odpylających i odsiarczających⁵⁹. W odpowiedzi gen. Siwicki przyznał, że podobne wypadki łamania prawa budowlanego mają miejsce i często są spowodowane niekonsekwencją władz terenowych w jego egzekwowaniu. Zapewnił też, że podjęte zostały odpowiednie działania, aby ograniczyć szkodliwość kotłowni (m.in. zamontowanie filtrów), a w dalszej perspektywie podłączyć osiedle radzieckie do sieci miejskiej i zlikwidować autonomiczne źródło jego ogrzewania⁶⁰.

Kolejnym problemem poruszonym w interpelacjach związanych ze stacjonowaniem wojsk radzieckich była ochrona środowiska. Poseł Radosław Gawlik w interpelacji z 5 października 1989 roku wskazywał na dewastację lasów spowodowaną pożarami i w związku z tym pytał o możliwość objęcia ochroną lasów użytkowanych przez Rosjan przez cywilne jednostki przeciwpożarowe. Interesowała go też kwestia odszkodowań. Przy okazji tych pytań poseł Gawlik zwrócił także uwagę na niekorzystny dla Polski status pobytu Armii

⁵⁶ „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu”, X kadencja, 1989, 3 posiedzenie, załącznik 1, s. 2; por. też: „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu”, 1989, 12 pos., zał. 3, s. 60–62.

⁵⁷ „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu”, X kadencja, 1989, 3 pos., s. 83.

⁵⁸ „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu”, X kadencja, 1989, 4 pos., s. 221–229.

⁵⁹ „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu”, X kadencja, 1989, 5 pos., zał. 1, s. 1–2.

⁶⁰ „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu”, X kadencja, 1989, 7 pos., zał. 2, s. 14–16.

Radzieckiej⁶¹. Odpowiadając na interpelację gen. Siwicki ograniczył się do informacji o konieczności wystąpienia o specjalne upoważnienie, pozwalające na ochronę przeciwpożarową przez jednostki cywilne, oraz o komisji, która jest odpowiedzialna za szacowanie strat. Generał nie odniósł się natomiast w ogóle do kwestii niekorzystnego statusu⁶².

Problemy zniszczeń w środowisku poruszył też Jerzy Rusecki (SD) w zapytaniu na 60 posiedzeniu Sejmu 16 maja 1991 roku. Wystąpienie to miało miejsce, podczas gdy były już prowadzone rozmowy w kwestii wycofania PGW z Polski. Poseł Rusecki wskazywał na duże zanieczyszczenie powietrza, bez troskie pozbywanie się niebezpiecznych substancji (głównie paliwa), lekceważenie prawa ochrony środowiska przez jednostki radzieckie oraz utrudnianie polskich inspekcji w garnizonach. Skrytykował też to, że w wyniku negocjacji nie przyjęto wymagań ekologicznych, a strona radziecka nie zamierza płacić odszkodowań. Poseł zapytał o czynności, jakie rząd zamierza podjąć, aby wyegzekwować odszkodowania oraz zapobiec zniszczeniom podczas ewakuacji wojsk z Polski i tranzytu z Niemiec⁶³. Na zapytanie posła Ruseckiego odpowiedzi udzielił minister-szef Urzędu Rady Ministrów, Krzysztof Żabiński. Przywołał w niej umowy z 1956 i 1957 roku, w których kwestie środowiskowe nie były w ogóle uregulowane i tam właśnie, według ministra, należało dopatrywać się problemów z przestrzeganiem norm ekologicznych. Minister zwrócił uwagę na to, że strona radziecka jest negatywnie nastawiona do płacenia odszkodowań, opierając się na braku takich ustaleń we wspomnianych umowach. Krzysztof Żabiński zaznaczył, że negocjacje trwają i żadne ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły – także krytyczne uwagi posła Ruseckiego co do przyjęcia braku rozwiązań ekologicznych są bezpodstawne, a polskie projekty umów zarówno o wycofaniu, jak i tranzycie przewidują wszelką możliwą ochronę podczas transportu substancji niebezpiecznych. Ponadto dodał, że zapis o odszkodowaniach ma się znaleźć w projekcie protokołu o rozliczeniach finansowych⁶⁴.

Stacjonowanie PGW wiązało się też z problemem ograniczonych możliwości rozbudowy miast, w których znajdowały się radzieckie garnizony. W interpelacji posłów: Kazimierza Jaworskiego, Jana Wyrowińskiego i Krzysztofa Żabińskiego (wtedy jeszcze posła) z 24 listopada 1989 roku, przytoczony

⁶¹ „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu”, X kadencja, 1989, 9 pos., zał. 2, s. 13–14.

⁶² „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu”, X kadencja, 1989, 12 pos., zał. 3, s. 75–76.

⁶³ „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu”, X kadencja, 1991, 60 pos., s. 86.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 87–90.

został przypadek Torunia, gdzie oprócz wojsk radzieckich stacjonowały także jednostki polskie. Duże potrzeby mieszkaniowe w tym mieście skłoniły posłów do wysunięcia propozycji przekazania części poligonu należącego do Wojska Polskiego pod zabudowę miejską. Przy okazji tej interpelacji posłowie zadali pytanie o ewentualną dyslokację jednostki radzieckiej z tego terenu⁶⁵. Odpowiadając na interpelację minister obrony narodowej, gen. Siwicki skupił się na uzasadnieniu odmowy przekazania części poligonu, pominął natomiast całkowicie pytanie na temat przesunięcia jednostki radzieckiej⁶⁶. Na 23 posiedzeniu Sejmu 9 marca 1990 roku odpowiedź gen. Siwickiego uzupełnił wiceminister obrony narodowej, gen. Antoni Jasiński. Stwierdził on, że sprawa stacjonowania wojsk radzieckich nie leży w kompetencjach MON⁶⁷.

Ostatnią interpelację w Sejmie X kadencji, związaną z problemem obecności PGW w Polsce, przedstawił poseł Kazimierz Czerwiński 5 listopada 1990 roku. Była to jedyna interpelacja, która bezpośrednio poruszała kwestię wyprowadzenia wojsk radzieckich. Poseł wyrażał w niej ubolewanie nad faktem „wyciszenia” tej sprawy po okresie aktywności na początku 1990 roku i oczekiwał od rządu wypełnienia deklaracji, jakie padły z ust premiera Mazowieckiego podczas wizyty w USA, kiedy to – zgodnie z relacją Gazety Wyborczej – premier miał powiedzieć: „(...) rozpoczniemy negocjacje z ZSRR w sprawie wycofania wojsk radzieckich i wojska te będą wycofane (...)”⁶⁸. Kazimierz Czerwiński twierdził, że polska polityka zagraniczna w kwestii wyprowadzenia PGW jest nieskuteczna i jako przykład sprawnego działania podał Węgry, Czechosłowację i Mongolię. Poseł pytał o przyczyny pasywności polskiej polityki zagranicznej, termin rozpoczęcia rozmów z ZSRR, odszkodowania oraz o to, czy obecny rząd podtrzymuje stanowisko rządu PRL o stacjonowaniu Armii Radzieckiej jako gwarancji suwerenności Polski i nienaruszalności jej granic⁶⁹. Odpowiedzi udzielił minister Skubiszewski. Stwierdził, że rząd nigdy nie podtrzymywał takiego stanowiska, a polityka zagraniczna prowadzona przez ministerstwo wykazuje dużą aktywność, co potwierdza intensywność rozmów ze stroną radziecką. Cała sprawa wymagała jednak dokładnych przy-

⁶⁵ „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu”, X kadencja, 1989, 14 pos., zał. 2, s. 11–13.

⁶⁶ „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu”, X kadencja, 1989, 18 pos., zał. 2, s. 66–67.

⁶⁷ „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu”, X kadencja, 1990, 23 pos., s. 269–271.

⁶⁸ E. Skalski, *Rosjanie odejdą z Polski*, „Gazeta Wyborcza” 1990 nr 72, s. 1.

⁶⁹ „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu”, X kadencja, 1990, 44 pos., zał. 2, s. 8–9.

gotowań – stąd być może wrażenie „wyciszenia”. Minister przedstawił także stan negocjacji i zapewnił, że będą one kontynuowane⁷⁰.

Oprócz interpelacji i zapytań poselskich problem stacjonowania wojsk radzieckich w obradach Sejmu X kadencji pojawiał się jeszcze w wystąpieniach przedstawicieli rządu i podczas dyskusji nad nimi. Podobnie jak w interpelacjach – z różną intensywnością. *Exposé* premiera Tadeusza Mazowieckiego 12 września 1989 roku w jednym z fragmentów zawierało stwierdzenie o przestrzeganiu sojuszy i pożegnaniu się z blokami wojskowymi, kiedy będzie taka potrzeba. Dyskusję nad *exposé* premiera – co zrozumiałe – zdominowały wyrazy poparcia dla nowego, przełomowego rządu, a nie rozważanie kwestii merytorycznych. Jedynym posłem, który nawiązał do wywiązywania się z sojuszy, był Marian Orzechowski (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza). Poseł w imieniu swojego klubu parlamentarnego popierał takie stanowisko, z uwagi na wagę ZSRR jako największego partnera Polski⁷¹.

Podobnie wyglądała intensywność rozmów na temat PGW podczas dwóch pozostałych wystąpień premiera w Sejmie 6 lipca i 22 listopada 1990 roku. Tematyka pierwszego z nich dotyczyła głównie gospodarki i tylko Ignacy Czeżyk (OKP) wspomniał o wątpliwej celowości przebywania na terytorium Polski wojsk radzieckich w sytuacji, gdy zachodnia granica kraju jest już zabezpieczona m.in. udziałem w konferencji „2+4”⁷². Podczas drugiego omawiane były kwestie związane z paryską Konferencją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Tadeusz Mazowiecki przekazał parlamentowi, że likwidacja struktur Układu Warszawskiego nastąpi w najbliższym czasie, a jego inne pozostałości znikną w przeciągu roku. Premier poinformował o rozpoczęciu negocjacji w sprawie wycofania PGW i tranzytu z Niemiec⁷³. Sejm przyjął to do wiadomości.

Zdecydowanie największą aktywność wykazywali posłowie podczas dyskusji nad dwoma z trzech wystąpień ministra spraw zagranicznych, Krzysztofa Skubiszewskiego. *Exposé* wygłoszone przez ministra 26 kwietnia 1990 roku było pierwszym wystąpieniem szefa MSZ w parlamencie. Jeden z priorytetów polityki zagranicznej brzmiał następująco: „(...) Rząd rozpocznie rokowania dotyczące wycofania wojsk radzieckich z naszego terytorium. Kwestią hipotetyczną pozostaje pytanie, o ile tymczasowe stacjonowanie tych wojsk powiązane jest, lub będzie z ewolucją problemu niemieckiego, budową euro-

⁷⁰ „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu”, X kadencja, 1990, 46 pos., zał. 2, s. 50–51.

⁷¹ „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu”, X kadencja, 1989, 7 pos., s. 29.

⁷² „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu”, X kadencja, 1990, 34 pos., s. 207.

⁷³ „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu”, X kadencja, 1990, 44 pos., s. 74.

pejskiego systemu bezpieczeństwa oraz postęпами w rozbrojeniu. W każdym razie, w perspektywie czasu, wycofanie wojsk rząd uważa za przesądzone. W tej chwili prowadzimy i prowadzić będziemy rokowania poświęcone redukcji wojsk stacjonujących u nas oraz rewizji umowy z 17 grudnia 1956 roku o ich położeniu prawnym (...)”⁷⁴. Mimo tak wyraźnego stwierdzenia posłowie podczas dyskusji nad *exposé* w ogóle nie odnieśli się do tej kwestii.

Dopiero przy okazji drugiego wystąpienia ministra Skubiszewskiego 14 lutego 1991 roku, w którym przedstawiał on problemy polskiej polityki zagranicznej w najbliższym czasie, posłowie poruszyli temat wycofania PGW. Minister poinformował na wstępie o trwających rokowaniach w sprawie tranzytu z Niemiec i ewakuacji wojsk radzieckich z Polski oraz o braku uzgodnień co do terminu wyjścia wojsk na tym etapie negocjacji⁷⁵. Podczas dyskusji poseł Barbara Labuda (Unia Demokratyczna) wyraziła zaniepokojenie tym faktem, natomiast Jan Czaja (PSL) skrytykował działania MSZ, które jego zdaniem nie potrafiło w odpowiednim momencie zawrzeć korzystnego dla Polski traktatu o wycofaniu PGW (kiedy analogiczne umowy podpisywały Węgry i Czechosłowacja). Dodatkowo poseł zwrócił uwagę na pojawienie się zarzutów o blokowaniu tranzytu ZGW z Niemiec⁷⁶. Następnie Radosław Gawlik (UD) wskazał na zagrożenia ekologiczne związane ze stacjonowaniem wojsk radzieckich i przytoczył ustalenia raportu Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska o dużym skażeniu występującym w województwach, gdzie znajdują się garnizony PGW. Radosław Gawlik wspominał także o naruszaniu norm i łamaniu prawa przez jednostki radzieckie oraz o niepłaceniu za zniszczenie środowiska. Obawy posła budziły także informacje o nieuregulowaniu odszkodowań za straty wyrządzone przez wojska, które opuściły już terytorium Węgier oraz wojska wyprowadzane z Czechosłowacji. W związku z tym poseł prosił o wyjaśnienie ministra Skubiszewskiego, czy kwestie odszkodowań poruszane są w rokowaniach polsko-radzieckich⁷⁷.

Krzysztof Skubiszewski po wysłuchaniu pytań wyjaśnił powody opóźnień w negocjacjach, spowodowanych wzrastającymi wpływami generalicji radzieckiej na politykę zagraniczną w ZSRR. Minister zaznaczył jednak, że mimo pewnego spowolnienia sprawa jest wciąż dyskutowana i zostanie sfinalizowana. W odpowiedzi na zarzuty niewykorzystania dogodnej szansy na zawarcie korzystnych umów minister Skubiszewski stwierdził, że w momencie podpisywania układów radziecko-węgierskiego i radziecko-czechosłowackiego nie

⁷⁴ „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu”, X kadencja, 1990, 28 pos., s. 12.

⁷⁵ „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu”, X kadencja, 1991, 51 pos., s. 23.

⁷⁶ Ibidem, s. 31, 37.

⁷⁷ Ibidem, s. 41–42.

było możliwości zawarcia takiej umowy przez Polskę. ZSRR dopiero w sierpniu 1990 roku wyraził chęć na rozpoczęcie wstępnych rozmów. Minister następnie zgodził się z posłem Gawlikiem co do rozmiarów szkód w środowisku naturalnym i zapewnił, że stosowne rozwiązania znajdują się w projektach umów finansowo-majątkowych. Ponadto szef MSZ poinformował, że kwestia tranzytu musi zostać uregulowana międzynarodowym traktatem, co rozumie strona niemiecka, a opinie o utrudnianiu wycofania ZGW przez Polskę nie są oficjalnym stanowiskiem rządu niemieckiego⁷⁸.

Posłowie Sejmu X kadencji raz jeszcze odnieśli się do problemu wycofania Armii Radzieckiej z Polski. Było to 27 czerwca 1991 roku podczas dyskusji nad trzecim wystąpieniem ministra Skubiszewskiego⁷⁹. Mimo że podczas swojego *exposé* minister nie wspominał o sprawie ewakuacji PGW, kilku posłów wyraziło zaniepokojenie faktem, że wojska radzieckie wciąż stacjonują w Polsce. Adam Michnik (UD) postulował przełamanie regresu w polityce zagranicznej ze wschodem i doprowadzenie do jak najszybszego wycofania oddziałów radzieckich, przypominając obietnice Michaiła Gorbaczowa i Eduarda Szewardnadze⁸⁰. Józef Wójcik (PAX) stwierdził, że traktatowe uregulowanie wyjścia PGW pomoże w budowaniu nowego systemu bezpieczeństwa pozbawionego zagrożenia w postaci „szarych”, czy też „buforowych” stref⁸¹. Kolejnym posłem niezadowolonym z postępów w rozmowach rządu z ZSRR był Jan Błachnio (Unia Chrześcijańsko-Społeczna), który wskazywał na Węgry i Czechosłowację jako przykład dobrze prowadzonej polityki zagranicznej⁸². Stanisław Wiąckowski (Parlamentarny Klub Ekologiczny) zwrócił uwagę na straty w środowisku spowodowane stacjonowaniem wojsk radzieckich, przekraczające 50 mln zł. Poseł był ciekawy co zrobi rząd, aby Polska otrzymała odszkodowania i zasugerował potrzebę współpracy MSZ z Ministerstwem Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa⁸³. Ryszard Gajewski (Klub Poselski Polskiego Związku Katolicko-Społecznego) określił politykę wschodnią rządu jako nieskuteczną, skrytykował postępy w trwających od miesięcy rokowaniach i, podobnie jak poseł Błachnio, przywołał sukces węgierski i czechosłowacki w wyprowadzeniu wojsk radzieckich.

⁷⁸ Ibidem, s. 45–54.

⁷⁹ Wystąpienie miało na celu przedstawienie założeń polityki zagranicznej nowego rządu Jana Krzysztofa Bieleckiego, który został powołany 5 stycznia 1991 roku.

⁸⁰ „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu”, X kadencja, 1991, 65 pos., s. 126–127.

⁸¹ Ibidem, s. 131.

⁸² Ibidem, s. 135.

⁸³ Ibidem, s. 140.

Ryszard Gajewski ponadto stwierdził, że niewykorzystana została propozycja Michaiła Gorbaczowa, który deklarował wycofanie PGW do połowy 1992 roku. Jedynym posłem zwracającym uwagę na przyczyny impasu w negocjacjach polsko-radzieckich i niejako broniącym MSZ, był Marian Orzechowski (niezrzeszony). Wśród powodów przedłużających się rozmów poseł wymieniał niechęć wojskowych do rezygnowania ze zwyczajowych stref wpływów, a także ogólny brak koncepcji polityki zagranicznej ZSRR wobec Europy Środkowo-Wschodniej⁸⁴. Do krytycznych głosów dołączył się również Lesław Lech (SD) mówiąc o ciągłym uzależnieniu polskiej polityki od Związku Radzieckiego⁸⁵.

Minister Skubiszewski podzielił opinię Mariana Orzechowskiego o istnieniu czynników w ZSRR, którym ciężko pogodzić się z utratą wpływów w Polsce. Przeszkody te zdaniem ministra nie mogły jednak wpłynąć na ostateczny sukces, o którym był on przekonany. Krzysztof Skubiszewski odparł następnie zarzuty posła Gajewskiego, informując, że z ust Michaiła Gorbaczowa nie mogła paść propozycja połowy 1992 roku, ponieważ nie wypowiedział się on nigdy w kwestiach szczegółowych. Przywódca ZSRR wyrażał jedynie zamiar wycofania wojsk⁸⁶.

W działalności Sejmu I kadencji problem wyprowadzenia PGW z Polski poruszany był zdecydowanie mniej intensywnie niż w kadencji wcześniejszej. Pośrednio traktowała o nim interpelacja posła Ryszarda Ulickiego z 22 lipca 1992 roku. Poseł wskazywał na zagrożenie związane z pozostawianiem zde-mobilizowanych żołnierzy radzieckich na terytorium Polski, co wiązało się ze wzrostem przestępczości⁸⁷. Drugą była interpelacja posła Piotra Walerycha z 15 maja 1993 roku, stawiająca pytania o przestrzeganie przez stronę rosyjską postanowień dotyczących ewakuacji wojsk zawartych w traktacie o dobrym sąsiedztwie⁸⁸. W odpowiedzi na nią minister Skubiszewski informował posła, że niektóre punkty są łamane, a przypadkami tymi zajmuje się pełnomocnik rządu ds. wycofania wojsk radzieckich. Minister podkreślił, że postanowienia umowy o tranzycie wypełniane są przez stronę rosyjską prawidłowo⁸⁹.

Szerzej – i po raz kolejny krytycznie – odnieśli się posłowie Sejmu I kadencji do kwestii wycofania obcych wojsk 8 maja 1992 roku podczas dys-

⁸⁴ Ibidem, s. 154.

⁸⁵ Ibidem, s. 164.

⁸⁶ Ibidem, s. 172–173.

⁸⁷ „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu”, I kadencja, 1992, 21 pos., zał. 2, s. 13–14.

⁸⁸ „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu”, I kadencja, 1993, 45 pos., zał. 2, s. 18.

⁸⁹ Ibidem, suplement, s. 72–74

kusji nad wystąpieniem ministra Skubiszewskiego, kiedy to negocjacje w tej sprawie dobiegały końca, a traktat miał zostać wkrótce podpisany. Podczas tego posiedzenia Sejmu na szefa MSZ ze strony niektórych ugrupowań spadła wręcz fala krytyki. Stosunkowo łagodnie wypowiadał się Bronisław Geremek (UD), który twierdził, że obecność Armii Radzieckiej nie służy ani Polsce, ani Rosji i w interesie obu państw jest jak najszybsze jej wycofanie⁹⁰. Krzysztof Król (Konfederacja Polski Niepodległej) wysunął pomysł objęcia dowództwem pozostających w Polsce jednostek radzieckich przez MON, ponieważ są to wojska nieistniejącego już państwa. Tadeusz Iwiński (Sojusz Lewicy Demokratycznej) uznał ten postulat za śmieszny⁹¹. Marek Jurek (Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe) ubolewał nad brakiem stanowczości w kwestii wycofania wojsk, a Jarosław Kaczyński (Porozumienie Centrum) uznał całość działań w tej sprawie za porażkę polityki zagranicznej rządu. Ponadto stwierdził, że problem obecności Armii Radzieckiej musi zostać do końca rozwiązany. Poglądy posła Kaczyńskiego podzielał także przedstawiciel tej samej partii, Czesław Nowak⁹². Kolejnymi posłami dostrzegającymi potrzebę niezwłocznego wyprowadzenia PGW byli Jan Krzysztof Bielecki (Kongres Liberalno-Demokratyczny), Paweł Łączkowski (Chrześcijańscy Demokraci), Andrzej Musiał (niezrzeszony) i Marian Piłka (ZChN). Ten ostatni przywołał ponadto przykład Węgier i Czechosłowacji, które w dużo szybszym tempie osiągnęły porozumienie o wycofaniu z ich terytoriów wojsk radzieckich, oraz uznał parafowany w grudniu 1991 roku układ polsko-radziecki za skandaliczny. Marian Piłka za szczególnie niekorzystne uważał zapisy o zakładaniu spółek polsko-rosyjskich korzystających z majątku PGW⁹³. Do krytyki układu o wycofaniu wojsk radzieckich przyłączył się Krzysztof Kamiński (KPN), który stwierdził, że *de facto* jest to układ o pozostaniu obcych wojsk pod postacią wspomnianych spółek. Poseł pytał, kto jest odpowiedzialny za podpisanie traktatu i zadeklarował zdecydowany sprzeciw swojego klubu dla pozostawiania w Polsce tego typu struktur⁹⁴.

Krzysztof Skubiszewski poinformował, że traktat nie został jeszcze podpisany i niektóre kwestie pozostają w fazie projektów. Są jednak na tyle zaawansowane, że wkrótce nastąpi zawarcie porozumienia. Minister zaznaczył, że mimo dużych trudności w negocjacjach, jakie miały miejsce przez cały 1991 rok, rozmowy dobiegają końca i nie ma już żadnych przeszkód

⁹⁰ „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu”, I kadencja, 1992, 14 pos., s. 160.

⁹¹ Ibidem, s. 165, 184.

⁹² Ibidem, s. 168, 170, 190–191.

⁹³ Ibidem, s. 172, 177, 180, 184.

⁹⁴ Ibidem, s. 186.

politycznych do podpisania całego pakietu umów. Odnosząc się do problemu spółek szef MSZ zapewnił, że w takiej formie jak sugerują niektórzy posłowie żadne spółki polsko-rosyjskie nie powstają i nie będą powstawać⁹⁵.

Niecałe dwa miesiące po tej dyskusji premier Waldemar Pawlak przedstawiał w Sejmie założenia polityki nowego rządu. Miało to miejsce 1 lipca 1992 roku, kiedy traktat pomiędzy Polską a Rosją został już podpisany. Premier zapewnił, że rząd dopilnuje wykonania wszystkich umów. Był to ostatni moment, w którym sprawa wojsk radzieckich pojawiła się na forum parlamentu. Posłowie nie komentowali postulatu premiera⁹⁶.

Polityka zagraniczna zgodnie z art. 146 pkt 1 Konstytucji RP prowadzona jest przez Radę Ministrów. Sejm sprawuje kontrolę nad tą polityką zgodnie z art. 95 pkt 2 Konstytucji. Parlament w zakresie polityki zagranicznej pełni dodatkowo funkcje doradcze dla rządu i w ten sposób pośrednio wpływa na jej kreację. Szczególnie istotnym forum konsultacji jest Sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych. To ona ma za zadanie ocenę działania rządu w sferze stosunków międzynarodowych. Problem obecności i wycofania wojsk radzieckich z Polski na forum Komisji pojawiał się rzadko i został potraktowany bardzo powierzchownie. Posłowie przeważnie zadawali pytania o stan rokowań, brakowało natomiast konkretnych propozycji działania popartych analizą sytuacji. Nie jest bowiem odkrywcze stwierdzenie, że należy poczynić postępy w negocjacjach i pozostawienie go bez pomysłu jak tego dokonać. Ponadto posłowie najwyraźniej nie rozumieli, że strona polska podczas rokowań w sprawie wyprowadzenia wojsk nie może rozmawiać z pozycji siły, ponieważ w oczywisty sposób brakuje jej takich atrybutów. Być może powolny rozpad Związku Radzieckiego przysłonił Komisji fakt, że wciąż pozostawał on mocarstwem. Prawdopodobnie największym zaniedbaniem było jednak sporadyczne poruszanie tak ważnej dla Polski kwestii. Zapowiedzi członków Komisji Spraw Zagranicznych o wstępie do dyskusji na pierwszym posiedzeniu poświęconym wycofaniu Armii Radzieckiej i kontynuacji tego tematu na kolejnych spotkaniach właściwie nie zostały zrealizowane. Za jedyny pozytywny aspekt działalności Komisji z perspektywy czasu można uważać wypowiedź Jerzego Gołaczyńskiego (PKLD), który sugerował położenie nacisku na negocjacje w kwestii rozliczeń finansowych. Jak się później okazało brak rozmów w tej sferze i zbytne koncentrowanie się na terminie wyjścia wojsk było jednym z powodów przedłużających się rokowań.

⁹⁵ Ibidem, s. 155, 196.

⁹⁶ „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu”, I kadencja, 1992, 19 pos., s. 13.

Udziału Sejmu w pośrednim kształtowaniu polityki zagranicznej także nie można ocenić pozytywnie. Interpelacje poselskie traktowały raczej o szczegółach związanych z obecnością obcych wojsk i zwracały uwagę rządu na sprawy, które były ważne dla społeczności lokalnych. Jeżeli chodzi o posiedzenia Sejmu, to początkowo problem obecności PGW był podczas obrad parlamentarnych pomijany. Kiedy wreszcie się pojawił, dyskusja sprowadzała się, niestety, prawie wyłącznie do krytyki postępów w rokowaniach. Wielu posłów nagminnie przywoływało sukcesy Węgier i Czechosłowacji w szybkim wyprowadzeniu wojsk radzieckich z ich terytoriów, zupełnie nie biorąc pod uwagę różnic w przeznaczeniu tych wojsk w stosunku do zadań stawianych oddziałom znajdującym się w Polsce. Posłowie nie zauważali ponadto, że w negocjacjach ze strony radzieckiej decydujący głos mieli dowódcy wojskowi, co determinowało sposób prowadzenia rozmów. Tylko Marian Orzechowski (niezrzeszony) dostrzegł w tym przyczynę trudności w szybkim dojściu do porozumienia. Podobnie jak w obradach Komisji Spraw Zagranicznych, z mównicy sejmowej zamiast racjonalnych propozycji rozwiązań problemu padały głównie pytania. Zdecydowanie negatywnie należy też ocenić ostatnią dyskusję, podczas której posłowie właściwie ograniczyli się tylko do krytykowania polityki zagranicznej.

Wycofanie wojsk radzieckich z Polski to zasługa rządu. Sejm nie wywiązał się ze swoich zadań doradczych i jego wpływ na kreację polityki zagranicznej był raczej znikomy. Być może gdyby posłowie w inny sposób podeszli do problemu obecności PGW i racjonalnie przeanalizowali sytuację, potrafili by wysunąć propozycje wnoszące coś pozytywnego do przebiegu rokowań. Krzysztof Skubiszewski podczas ostatniej debaty parlamentarnej w odpowiedzi na zarzuty nieudolnego prowadzenia rozmów ze stroną radziecką stwierdził, że kontakty Sejmu i MSZ są zbyt rzadkie⁹⁷. Przy lepszej współpracy między ministerstwem a parlamentem można było uniknąć prawdopodobnie niektórych błędów w negocjacjach.

ZAKOŃCZENIE

Stacjonowanie Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej na terytorium Polski – teoretycznie suwerennego kraju – było dowodem na brak niezależności politycznej wszystkich państw – satelitów Związku Radzieckiego. Rozpad bloku wschodniego, wydarzenie, które wielu analityków uznawało za

⁹⁷ „Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu”, I kadencja, 1992, 14 pos., s. 193.

niemożliwe, pozwoliło zakończyć ten niekorzystny okres. Polska, doświadczona w okrutny sposób II wojną światową, długo czekała na odzyskanie pełni niepodległości. Wreszcie Jałta odchodziła w przeszłość.

Pierwszy po wojnie demokratycznie wybrany parlament, niestety, nie wypełnił swoich obowiązków wobec polityki zagranicznej. Z pewnością częściowo przyczyn tego zjawiska szukać można w natłoku pozostałych problemów, z którymi borykało się młode państwo. Transformacja gospodarki centralnie planowej stanowiła przecież ogromne wyzwanie, a co warte podkreślenia, Polska nie mogła korzystać z żadnych modeli postępowania, ponieważ nikt wcześniej na świecie nie dokonywał takiego manewru. Było to przedsięwzięcie pionierskie. Ponadto nowo wybrani posłowie nie mieli doświadczenia w sprawach zagranicznych i polityki międzynarodowej. Do tej pory była to sfera wyraźnie zarezerwowana dla aparatu władzy, któremu obywatele już podziękowali. Ci, którzy po raz pierwszy zasiedli w ławach poselskich dopiero zaczęli zbierać niezbędną wiedzę i umiejętności.

Wielością spraw związanych ze zmianą ustrojową po trosze można tłumaczyć fakt rzadkich dyskusji na forum Sejmu oraz jego Komisji Spraw Zagranicznych. Z pewnością jest to uchybienie, ale w pewnym sensie zrozumiałe. Największym jednak błędem większości parlamentarzystów X i I kadencji była nieustająca krytyka, która nie wносиła niczego konstruktywnego do dyskusji nad tak ważnym dla Polski problemem. Ta negatywna postawa w wielu wypadkach miała podłoże polityczne. Szkoda, że posłowie nie potrafili na bok odłożyć różnic poglądów i solidarnie przystąpić do pomocy w budowie polityki zagranicznej.

Ostatecznie wojska radzieckie opuściły Polskę. Mimo przeszkód w negocjacjach, nieprzychylnego stanowiska ZSRR, a później Rosji, celowego spowalniania procesu wycofywania Północnej Grupy Wojsk i zabiegów propagandowych. Po pokazowym wyjeździe radzieckiej brygady rakiet z Bornego-Sulinowa, który stanowił początek ewakuacji wojsk, pełnomocnik rządu RP, gen. Ostrowski, stwierdził: „(...) mimo iż wszystko we mnie buntowało się przed dyktatem, jakim było bez wątpienia forsowanie przez Rosjan wyłącznie własnych planów dotyczących wycofywania wojsk, w gruncie rzeczy byłem zadowolony (...) Może Rosjanie zbijali tu swój kapitał propagandowy, ale – czego być może nie brali pod uwagę – wiedziałem, że przez Polskę przejdzie fala radości. I Polacy powiedzą sobie: nareszcie odchodzą. Może nie tak szybko jak byśmy chcieli, może sprawią nam jeszcze niejeden kłopot, ale przecież zaczynają wychodzić. A to jest najważniejsze”⁹⁸.

⁹⁸ Z. Ostrowski, *Pożegnanie...*, s. 106.

BIBLIOGRAFIA

Źródła (oryginalne i publikowane)

- Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1927, 1994.
Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa 1957.
Identyfikacja i wycena szkód ekologicznych spowodowanych przez stacjonujące w Polsce wojska Federacji Rosyjskiej. Raport Końcowy, oprac. Z. Kamieński i in., Warszawa 1994.
Sejm RP – biuletyny z posiedzeń Komisji Obrony Narodowej, Warszawa 1990.
Sejm RP – biuletyny z posiedzeń Komisji Spraw Zagranicznych, Warszawa 1990–1992.
Sejm RP – stenogramy z posiedzeń Sejmu, Warszawa 1989–1993.
Raporty roczne Ambasady Brytyjskiej w Warszawie 1945–1970, oprac. M. Nurek, Warszawa 2003.

Wspomnienia

- Kozłowski K., *Historia z konsekwencjami: rozmawiają Krzysztof Kozłowski i Michał Komar*, Warszawa 2009.
Ostrowski Z., *Pożegnanie z armią: z gen. Zdzisławem Ostrowskim, pełnomocnikiem rządu do spraw pobytu w Polsce wojsk byłego ZSRR, rozmawia Mieczysław Szczepański*, Warszawa 1992.
Pióro T., *Armia ze skazą: w wojsku Polskim 1945–1968, wspomnienia i refleksje*, Warszawa 1994.

Opracowania

- Informator o stosunkach Polska – Związek Radziecki 1944–1991*, oprac. W. Daszkiewicz, Warszawa 1994.
Bartoszewicz H., *Polityka Związku Sowieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1948*, Warszawa 1999.
Borodziej W., *Od Poczdamu do Szklarskiej Poręby: Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1947*, Londyn 1990.
Domarańczyk Z., *Sto dni Mazowieckiego*, Warszawa 1990.
Kersten K., *Między wyzwoleniem a zniewoleniem: Polska 1944–1956*, Londyn 1993.
Krogulski M.L., *Okupacja w imię sojuszu: Armia Radziecka w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2000.
Krogulski M.L., *Okupacja w imię sojuszu: Armia Radziecka w Polsce 1956–1993*, Warszawa 2001.

- Materski W., *Dyplomacja Polski „lubelskiej”: lipiec 1944 – marzec 1947*, Warszawa 2007.
- Techman R., *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945–1956*, Poznań 2003.
- Zięba R., *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Warszawa 2010.
- Żenczykowski T., *Dramatyczny rok 1945*, Wrocław 1990.
- Dąbrowski S., *Pobyt i wycofanie Północnej Grupy Wojsk Radzieckich z Dolnego Śląska*, „Dolny Śląsk” 1995, nr 1.
- Korzon A., *Niektóre problemy polsko-radzieckich stosunków gospodarczych w latach 1945–1957*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 1993, t. 28.
- Zbiniewicz F., *Pomoc Armii Radzieckiej dla Polski w świetle dokumentów z lat 1944–1945*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1968, nr 1.

Publicystyka

- Fedor D., *Kto opóźnia rokowania*, „Gazeta Wyborcza” 1992, nr 23.
- Janicz I., *Badacz straconej ziemi*, „Żołnierz Polski” 1994, nr 11.
- Jędrzejko M., *Pamiętki braterstwa broni*, „Polska Zbrojna” 1994, nr 233.
- Przecziszewski R., *Droga „opcja zerowa”*, „Polska Zbrojna” 1995, nr 21.
- Skalski E., *Rosjanie odejdą z Polski*, „Gazeta Wyborcza” 1990, nr 72.
- Wągrowska M., *Problem wycofania jednostek byłej Armii Radzieckiej. Rozstanie powinno być eleganckie*, „Rzeczpospolita” 1992, nr 46.
- Wieczorek P., *Kłopotliwy majątek*, „Polska Zbrojna” 1995, nr 163.

STRESZCZENIE

Artykuł przybliży problem stacjonowania w Polsce w latach 1944–1993 Armii Czerwonej, skupiając się na roli Sejmu w procesie jej wycofania. W pierwszej części pokrótce omówiono historię pobytu wojsk radzieckich poprzez stopniową ewolucję systemu komendantur wojennych do utworzenia Północnej Grupy Wojsk. Zasygnalizowano także podstawy prawne czasowego pobytu wojsk sowieckich w Polsce, czyli umowę z 1956 r. wraz z dodatkowymi porozumieniami. W części pierwszej artykułu poruszono ponadto kwestie gospodarcze związane ze stacjonowaniem wojsk radzieckich w Polsce. Druga część artykułu została poświęcona negocjacom międzyrządowym w sprawie wycofania PGW z Polski, ze wskazaniem na różnice w stanowiskach obu stron. W części trzeciej szczegółowo omówiono problem wyprowadzenia

wojsk radzieckich na forum Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych i Obrony Narodowej oraz w obradach plenarnych Sejmu RP.

SUMMARY

The article introduces the readers to the issue of the Red Army's stationing in Poland in 1944–1993 and focuses on the Sejm's role in the process of its withdrawal. The first part of the article outlines the history of the Soviet troops' stay via a gradual evolution of the system of commissariats for military affairs towards the creation of the Northern Group of Forces. The article also presents the legal basis for the temporary stay of the Soviet troops in Poland, i.e. an agreement of 1956 and additional ones. Moreover, the first part of the article discusses economic issues connected with the stay of the Soviet troops in Poland. The second part of the article is devoted to the intergovernmental negotiations of terms for the Northern Group of Forces' withdrawal from Poland and highlights the differences between the parties' positions. In the third part of the article there is a detailed discussion on bringing the issue of the withdrawal of the Soviet troops to the agenda of the parliamentary Foreign Affairs and National Defense Commissions and the plenary session of the Sejm – the Parliament of the Polish Republic.